



Lech Wyszczelski¹

Krzysztof Karczewski, *In Trump we Trust. Stosunek Aleksandra Dugina do Donalda Trumpa i jego wizji Stanów Zjednoczonych Ameryki* [In Trump we Trust. Aleksandr Dugin's Approach to Donald Trump and His Idea of the United States of America / In Trump we Trust. Отношение Александра Дугина к Дональду Трампу и его видению Соединенных Штатов Америки], Toruń 2020, Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 201

Aleksander Gieljewicz Dugin to bez wątpienia znany rosyjski teoretyk woj-skowy, który uważany jest za twórcę współczesnej geopolityki światowej i to niezależnie od prób – uważam z pobudek politycznych – jej pospionowania m.in. w Polsce. Jednak należy zgodzić się z twierdzeniami, że zdecydowanie lepiej jest znany i ceniony na Zachodzie aniżeli wydaje się nawet w Federacji Rosyjskiej. Są opinie, że politycy rosyjski, także Władimir Władimirowicz Putin nie ujawniają tego, że wiele jego przemyśleń jest przez tegoż wykorzystywanych w opracowywanych Strategiach Bezpieczeństwa Narodowego Federacji Rosyjskiej. Jednak pojawiają się też opinie: „radykałowie pokroju Dugina są na Kremlu traktowani z rezerwą. Maniacy idei mogą się okazać niebezpieczni. Można z nich korzystać, ale trzyma się ich na dystans”². Kluczem w teorii geopolityki uprawianej przez Dugina jest pokazywanie teoretycznych modeli mających służyć odbudowie wielkomocarstwowej pozycji Federacji Rosyjskiej. By to osiągnąć wskazuje on na konieczność osłabienie przede wszyst-

¹ Polska, e-mail: lech.wyszczelski1942@gmail.com.

² P. Reszka, *Kto zabił Darię Dugin*, „Polityka”, 31.08–6.09.2022, nr 36 (3379), s. 55.

kim Stanów Zjednoczonych, także NATO, w tym dezintegrację Unii Europejskiej. Na ogół utożsamiany jest jako twórca nowoczesnej geopolityki, którą stara się praktycznie realizować wyżej wymieniony. Mało pisze się natomiast o dokonaniach Dugina w obszarze teorii „wojny informacyjnej”, a w niej od końca pierwszej dekady XXI w. starał się pokazać praktyczne kierunki realizacji geopolityki za pomocą koncepcji „wojny sieciowej”³. Ma on w tym wielu zwolenników, szczególnie w Federacji Rosyjskiej. Dugin uznał amerykańską koncepcję wojny prowadzonej metodą sieciocentryczną (*Network Centric Warfare*) oraz formułę C4ISR (*Computers, Intelligence and Reconnaissance*) za główne narzędzie, jak określił „kwiatowych rewolucji” na obszarze postradzieckim. Stąd czerpiąc pewne wzory z obszaru literatury amerykańskiej stworzył model „sieci euroazjańskiej” jako wyzwanie dla amerykańskiej teorii „wyzwania sieciocentrycznego”. Jest on niewątpliwie autorem teorii „sieci eurazjańskiej”, która – w jego przekonaniu – ma być skutecznym sposobem „wojny sieciowej” prowadzonej przez Federację Rosyjską z państwami bloku zachodniego. Jego koncepcja po raz pierwszy ogłoszona została w 2007 r. w zwartej publikacji *Geopolityka postmoderna. Wremienia nowych imperij. Oczek geopolityki XXI wieku*⁴.

Próba wykorzystywania „geopolityki” do uzasadniania potrzeb prowadzenia wojen znana jest od starożytności. Tyle tylko, że nie miała odpracowanej terminologii, a nawet zdefiniowanej nazwy. Starano się przy jej pomocy uzasadniać genezę niektórych wojen jako zjawiska społecznego nieuchronnie towarzyszącego ludzkości. Stała się ona popularna od XVIII w. za sprawą prób nie tylko jej teoretycznego rozwoju, ale i praktycznej realizacji⁵. Znaczący udział w tym mieli teoretycy rosyjscy XIX–XX w., a wśród nich zdecydowanie najważniejsze miejsce zajmuje Dugin. Powszechnie uważany jest za twórcę rosyjskiej teorii geopolityki. Dowodzi, że geopolityka to dyscyplina polityczna elit, zarówno tych rzeczywistych, jak i alternatywnych, to subiektywna wizja przestrzeni, obecna w świadomości danego społeczeństwa lub środowisk politycznych. Dokonał on podziału świata na dwie wielkie cywilizacje: *lądu* i *morza*, niejako skazane przez geografę na wzajemną rywalizację. Jego najważniejszą rozprawą była wydana w 1997 r. książka pt. *Osnovy geopolityki. Geopoliticheskoe bubuszczeje Rossij*, która doczekała się licznych dodatkowych wydań. Powyższe

³ A. Dugin, *Wojny sieciowe*, geopolityka.org., 7.08.2009, <http://geopolityka.org/analizy/aleksander-dugin-wojny-sieciowe>.

⁴ Idem, *Geopolityka postmoderna. Wremienia nowych imperij. Oczek geopolityki XXI wieku*, Sankt Petersburg 2007.

⁵ Piszę o tym dość szeroko w syntezie L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, Warszawa 2009.

poglądy po objęciu władzy w Federacji Rosyjskiej przez Władimira Władimirowicza Putina stały się podstawą strategii polityczno-militarnej tego państwa. Są natomiast duże kontrowersje czy Dugina można uznać za inspiratora dla Putina w jego przyjmowanych rozwiązaniach strategicznych. Tymczasem w literaturze pojawiają się określenia, iż legenda Dugina jako czołowego doradcy Putina zrodziła się w 2014 r. od artykułu w „Foreign Affairs” pt. *Mózg Putina*. Potem powtarzano, że za aneksją Krymu stoją poglądy filozoficzne Dugina. Tego nie udało się ustalić, co więcej można mieć do tego określenia duże wątpliwości. To tyle pewnego autorskiego wstępu.

Dr Krzysztof Karczewski od lat specjalizuje się w pogłębianiu dorobku Dugina, w szczególności dotyczącego geopolityki. Jest autorem interesującego studium (podstawę stanowił doktorat) pt. *Tradycja, imperium, geopolityka. Euroazjatyzm w ujęciu Aleksandra Dugina jako alternatywa wobec liberalizmu oraz demokracji liberalnej*, wydanej przez Wydawnictwo Adam Marszałek w 2017 roku. Jest także autorem interesującego artykułu związanego z dorobkiem Dugina⁶. Pozytywnie oceniam wobec tego jego dokonania w przywoływanym temacie.

Niejako na kanwie analizy dorobku Dugina przygotował też Karczewski recenzowaną książkę, z tym że stara się w niej jego poglądy rozpatrywać przez pryzmat konserwatywnej wizji świata lansowanej przez eksprezydenta USA Donalda Trumpa. W tym wypadku bardziej prawdopodobnym jest to, że nie są to oryginalne poglądy wymienionego, lecz za takowe uznane przez wielu wypowiadających się w tym temacie amerykańskich konserwatystów. Karczewski przygotowywał tę książkę, kiedy Trump był jeszcze urzędującym prezydentem USA. Jest to co prawda interesujący, aczkolwiek nieco drugorzędny, obszar zainteresowań Dugina.

Potrzeba wydania tej książki wydaje się bardzo zasadną, bowiem już z jej treści wynika jak odpowiadało to strategii Putina rozpoczęcia praktycznych kroków na drodze odbudowy postradzieckiego imperium. Zachodzi jednak pytanie jaką rolę w tej subtelnym grze odgrywał Dugin? Wszystko wskazuje, że nie była to rola pierwszoplanowa. Tą należy raczej osobiście przypisać Putinowi. Z kolei ustalić wypada na ile Trump miał własne poglądy przebudowy świata w kierunku dominacji w nim poglądów konserwatywnym, a na ile był tylko narzędziem realizacji tej wizji wygenerowanej przez ideologów amerykańskiego konserwatyizmu? W moim przeświadczeniu nie był on intelektualnie zdolny do tak głębokiej refleksji teoretycznej. Natomiast wykazywał wiele tru-

⁶ K. Karczewski, *Aleksander Dugin – teoryk imperializmu rosyjskiego w dobie postsowieckiej i kwestia suwerenności państwa polskiego*, [w:] *Polska i jej wschodni sąsiedzi*, red. B. Grott, O. Grott, Warszawa 2016.

du przy praktycznej realizacji tej idei. Był niejako oddolnie inspirowany przez skrajnych amerykańskich konserwatystów do takich działań i stwierdzić należy, że dzięki temu przyniosło to mu efekt w postaci wygranych wyborów prezydenckich. Karczewski stara się wykazać rolę, jaką odgrywał w tym Dugin, może nieco przejawiając tą działalność. W moim przeświadczeniu wyraźnie większą rolę odegrały rosyjskie służby specjalne, które z nakazu Putina takowe działania prowadziły. Jest to w tej książce pokazane, chociaż – to moje odczucie – nieco za skromnie do skali tych dokonań.

Pragnę zwrócić uwagę, że Putin najprawdopodobniej dla własnej wizji odbudowy imperialnej pozycji Federacji Rosyjskiej, poza Duginem, miał też do dyspozycji przemyślenia zarówno przywódcy skrajnej rosyjskiej prawicy, jak też drugiej skrajności, czyli postkomunistów. Rozpocznę od poglądach głoszonych przez niedawno zmarłego przywódcę komunistów rosyjskich Giennadyja Ziuganowa. Był on autorem dwóch tomów rozważań wydany w 1998 r., a mianowicie książek pt. *Geografija pobiedy, Osnovy rossyjskoj geopolityki oraz Rossija – Rodina moj.* Zawarł w nich ideę powrotu Federacji Rosyjskiej jako ważnego supermocarstwa. Z kolei przywódca rosyjskich nacjonalistów Władimierz Wölfowicz Żyrynowski swoją wizję współczesnej Rosji przedstawił w książce pt. *O sud'bach Rossiji. Poslednij broсок na jug* wydanej w 1993 r. Miałyby ona objąć większość obszaru Bliskiego i Środkowego Wschodu. Wskazuje wymieniony potrzebę powrotu do granic Rosji sprzed I wojny światowej, czyli jak twierdzi, rosyjskich ziem historycznych, w tym Polski czy Finlandii.

Przechodzę do prezentacji recenzowanej książki. Jej układ to wstęp, trzy rozdziały, zakończenie i bibliografia. Wstęp trudno uznać za typowy dla takich, bowiem liczy nieco jedną stronę; jest to wobec tego bardzo lapidarne wprowadzenie, w wypadku kolejnego wydania opowiadałbym się za zdecydowanym jego rozbudowaniem. Zasadniczą treść zawierają trzy rozdziały. Pierwszy jest zatytułowany „Donald Trump, jego wizja USA i wpływu na kierunki polityki tego państwa”. Kolejny „Poglądy Aleksandra Dugina na temat Donalda Trumpa i jego wizji Stanów Zjednoczonych” i ostatni „Duginowska wizja konserwatywno-populistycznych USA – rzeczywista i radykalna zmiana czy taktyczny zabieg?”. Ponadto kolejne składowe to zakończenie, tym razem zdecydowanie obszerniejsze od wstępu i bibliografia.

W pierwszym rozdziale, dość syntetycznym, Karczewski przedstawił przyczyny zwycięstwa wyborczego Trumpa w wyborach prezydenckich 2016 r. Uzasadnia, że najważniejszym powodem było głoszenie wyjątkowo konserwatywnego modelu funkcjonowania USA. Zabrakło – to moja opinia – jasnego wykazania, że był to jawny izolacjonizm wzorowany na starej, XVIII-wiecznej doktrynie Monroe (jest o tym wzmianka dopiero na s. 148–149), czyli koncen-

tracji uwagi przede wszystkim na sprawach kontynentu amerykańskiego. Czy jednak miała to być zupełna rezygnacja z wiodącej roli mocarstwa światowego? Oczywiście nie, ale miało to być czynione poprzez zmniejszenie kosztów, jakie temu towarzyszyły i tym samym stopniowe ograniczanie ogromnego długu państwowego. Trump planował zmuszenie państw europejskich zrzeszonych w Unii Europejskiej, przede wszystkim w NATO do ponoszenia zdecydowanie większych obciążeń na wydatki obronne niż to miało miejsce. Oznaczać to miało w sumie zmniejszenie amerykańskiego zainteresowania sprawami europejskimi, co zdecydowanie odpowiadało strategii Putina. Autor jednak z uwagi na brak materiałów – większość mają klauzulę tajności – nie ustalił jaka była tego skala.

Program Trumpa zakładał przyjęcie następujących priorytetów: konserwatywna ideologia, hołdowanie wizji nacjonalistycznej, izolacjonizm, protekcjonizm, antyglobalizacja, populizm, antysystemowość w zarządzaniu (s. 23–25). To także w wielu obszarach odpowiadało Putinowi. Wobec tego postawić można pytanie czy wspieranie Trumpa przez Dugina to był wyłącznie jego własny wybór? To oczywiście jest trudno jednoznacznie ustalić.

Drugi z rozdziałów przedstawia poglądy Dugina wobec Trumpa i jego programu politycznego. Zostały one przedstawione na podstawie analizy dorobku pierwszego z wymienionych wypowiadającego się w tych kwestiach. Dotyczy to głównie dorobku publicystycznego, także w mediach elektronicznych. Przede wszystkim starał się przekonywać amerykańskiego prezydenta przynajmniej do części swoich wcześniejszych inicjatyw antysystemowych (Partia Narodowo-Bolszewicka, Wszechrosyjski Ruch Społeczno-Polityczny „Euroazja”, Międzynarodowy Ruch Euroazjatycki i Centrum Badań Konserwatywnych). To co miało – według Dudina – stanowić wielką wartość Trumpa to fakt, że „mówi otwarcie to, co mówą przeciętni Amerykanie, coraz to bardziej podejrzliwi wobec wiodących sieci telewizyjnych i ich informacji, biurokracji federalnej, świata biznesu i pieniądza, przemysłu Hollywoodu” (s. 42). Dugin uznał Trumpa za postać wybitnie interesującą – faktycznie mającą ułatwić plany Moskwy stania się mocarstwem światowym – i posiadającą wiele autotów (oryginalność, nietuzinkowość, interesujący program polityczny), który w sumie może przynieść jego poglądom, ale także jego krajowi wiele korzyści. Wobec tego publikował w mediach społecznych coraz więcej materiałów popierających wymienionego wyżej. W nich natomiast co wyraźniej zaznaczał się apel do zerwania z polityką powszechnego globalizmu. Po zwycięstwie wyborczym Trumpa Dugin nie zaprzestał wskazówek, jakie kierował tym razem pod adresem prezydenta USA. Stał własne przemyślenia, tym razem z myślą o kolejnej batalii w wyborach prezydenckich. Wspierał Dugin lansowany przez Trumpa

model USA jako państwa narodowego. Widzi to państwo nie jako supermocarstwo, lecz jako jednego z wielu mocarstw. Powyższe działania składają rosyjskiego geopolityka do zaproponowania Trumpowi jego wizji funkcjonowania świata. Powyższe dywagacje zawarte zostały przez Karczewskiego w ostatnim rozdziale recenzowanej książki.

Powyższy rozdział wydaje się szczególnie interesujący w kontekście dorobku teoretycznego Dugina oraz ewolucji jego poglądów. Nie można mieć wątpliwości, że Dugina określić należy jako wyjątkowo skrajnego nacjonalistę i zarazem populistę. Takie rozwiązania proponuje też Trumpowi.

Zdaniem Karczewskiego, Dunin uważał, że „potężnymi narzędziami kontroli i manipulacji są emocje zbiorowe mas Amerykanów, a wszakże wśród tych emocji wybijają się uczucia wręcz narodowe, odwołujące się do określonej tożsamości”⁷. To skwapliwie starał się praktycznie wykorzystywać Putin i to nie tylko wobec Trumpa, ale i innych przywódców europejskich. Trudno jednak precyzyjnie ustalić – Putin w tej sprawie się nie wypowiadał – na ile w swych strategicznych planach imperialnej wizji Rosji korzystał z dorobku Dugina, a na ile je modyfikował, wręcz adoptował pod kątem własnych pomysłów?

O ile autor wskazuje na duży dorobek teoretyczny Dugina w obszarze proponowanych Trumpowi wizji konserwatywno-populistycznych, to brakuje w tej książce odpowiedzi na ile jest to akceptowane przez amerykańskiego polityka? Nie spotkałem informacji, by Trump w swoich licznych wystąpieniach publicznych i to nie tylko w okresie prezydentury, ale i po jej zakończeniu wymieniał nazwisko Dugina jako inspiratora przy tworzonej jego wizji konserwatywno-populistycznej funkcjonowania USA i dążenia do przeniesienia jej w skali świata.

Jak należy patrzeć całościowo na recenzowaną książkę? Jej potrzeba ukazania się na polskim rynku wydawniczym nie podlega dyskusji. Pokazuje bowiem, co prawda nieco węższy obszar zainteresowań Dugina w jego obfitym dorobku naukowym, nie wnikając, że przez niektórych traktowany jako kontrowersyjny, ale do tej pory niepokazywany w ujęciu całościowym. Tym samym wzbogaca wiedzę o nim. Książka napisana została z wykorzystaniem bogatego już dorobku Dugina, w tym znajdującego się w Internecie. Zachęcam autora do dalszego studiowania tego dorobku. Pewne moje uwagi, które poczyniłem w tej recenzji powinny być traktowane wyłącznie jako zaledwie uzupełnienie informacji zawartych w tej książce. Ją natomiast zalecam do przestudiowania przez analityków i publicystów zajmujących się tą tematyką, bowiem niekiedy

⁷ Idem, *In Trump We Trust. Stosunek Aleksandra Dugina do Donalda Trumpa i jego wizji Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Toruń 2020, s. 173.

ich oceny oraz analizy są dość jednostronne. Wydarzenia związane z zamachem terrorystycznym i w efekcie śmiercią córki Dugina, Darii doprowadziły do dużego medialnego zainteresowania tym teoretykiem i to głównie w formie ocen nie zawsze obiektywnych. Opowiadam się osobiście za zachowaniem nieco większego obiektywizmu w ocenie dorobku Dugina. Oby już nie było zaskoczeń jakie wydarzyły się w 2014 r., – aneksja części Donbasu i opanowanie bez walki Krymu – i dopiero, a więc *post factum*, analitycy odkryli, że ich scenariusz Dugin przewidywał już niemal dwie dekady wcześniej.

Konkluzja rozważań dr. Karczewskiego w recenzowanej książce brzmi: „Podejrzewamy, że Duginowski stosunek do obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych [aktualnie do byłego prezydenta – L.W.] i przeciętnych Amerykanów jest podykatowany zasadami »Realpolitik«, ale musimy przyznać, iż najlepszym narzędziem weryfikacji powyższych hipotez jest czas”. Podzielam to przeświadczenie w pełni.